

Numer 1  
IX-X. 97.  
Cena 50 gr.  
Wakrad 150.

# GŁOS UCZNIĄ

NIEREGULARNIK I.L.O. w Łomży



*Oddajemy w Wasze ręce nowy numer „starej” ( ? ) gazetki. Sądzymy, że przyniesie ona tyle zabawy, co głębszych przemyśleń. Życzymy miłej lektury...*

---

**Opiekun:** pani profesor Anna Bućko

**Redaguje zespół w składzie:** Natalia Koszewska, Iza Klimek, Ola Mroczkowska, Karolina Kudyba, Kaśka Sowa, Emilia Korytkowska, Magda Wysocka, Monika Makarewicz

**Grafika:** Ola Mroczkowska, Karolina Kudyba, Sylwia Niedbała, Asia Śledziwska

**Skład:** Natalia Koszewska, Asia Śledziwska



ALEKSANDRA®

# Szukając... PRAWDY

Jak donoszą najświeższe statystyki właśnie o tej porze są przeprowadzane (co jakiś czas) wybory do samorządu szkolnego. Nikt nic na to nie poradzi, że Gosia musiała opuścić swe znamienne stanowisko. ZEGAR BIOLOGICZNY TYKA. Niestety. Zatem ze łzami w oczach machamy białą chusteczką naszej byłej przewodniczącej. Pa, pa !!! Buźki na nowej drodze życia... A co z nami- zagubionymi duszyczkami w ogromniastych murach naszej szkoły ?!

Otóż Szanowni Państwo...Koleżanki i Koledzy mam zaszczyt Was poinformować, że odbyły się już wybory i na arcywielkim tronie przewodniczącego samorządu szkolnego zasiada od 19.09.'97 arcywysoki (2m) Paweł Faszczka (zdobył 148 głosów na 434 możliwe).

Aby sprawiedliwości stało się zadość, napiszę, kto jeszcze kandydował i z jakim wynikiem:

Głosowało 439 uczniów (61,95 %). Ważnych głosów oddano 434 (Pięć osób prawdopodobnie zagubiło się w drodze do urny).

Nasi kandydaci to: **Faszczka Paweł**- nasz Pan i Władca, **Gronostajski Tomasz**- 108 głosów, **Mieñkowska Renata**- 90 głosów, **Kosiorek Paweł**- 90 głosów, **Szturber Kamil**- 52 głosy, a dalej: **Saracyn Marta**, **Lul Sylwia**, **Klimek Iza**.

Warto by było napisać jeszcze coś o osobach czuwających nad całą sprawą, bo się jeszcze pogniewają i co będzie ?- Wróg na całe życie. Otóż w skład komisji wchodził:

Jóźwik Sławomir- przewodniczący  
Dudulski Marek- v-ce przewodniczący  
Ramotowski Bogumił- sekretarz

(Patrzcie, patrzcie: Sami mężczyźni...)

W taki oto sposób doszliśmy do punktu kulminacyjnego- wywiadu z przewodniczącym. Niestety...Zbuntował się dyktafon i będę musiała skorzystać z własnej pamięci.

Na początek powiem (napiszę) jedno: Trudno było Go „dorwać”, ale jakoś się udało. Gratulacje później. Otóż Paweł właśnie pędził na swój ulubiony W-F, gdy zza rogu wyskoczyły dzielne reporterki i zastąpiły mu drogę. „Beny”, jako rasowy przywódca zachował stoicki spokój i oddał się w nasze ręce. Wywiad był bardzo krótki. Pamiętam, że Paweł jest koziorozcem i uwielbia muzykę DISCO-POLO. Jako zwycięzca pragnie podziękować wszystkim, którzy organizowali jego kampanię i tym, którzy na niego głosowali. Twierdzi, że swoją wygraną zawdzięcza właśnie znakomitej reklamie. Kończę, ponieważ więcej nie pamiętam. Jeśli ktoś chce się dowiedzieć czegoś więcej o naszym przewodniczącym, niech zgłosi się do niego osobiście.

P.S. Wszystkie informacje zawarte w artykule są ściśle tajne. Po przeczytaniu należy kartkę zgnieść i spalić, a popiół rozsypać na cztery strony świata. „Nie ufaj nikomu! - THE TRUTH IS OUT THERE”.

*Wtajemniczona - Iza K.*

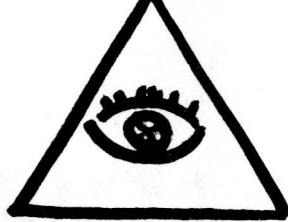


☀

Kiedy ranne wstają zorze  
PAWEŁ FASZCZA  
ziemię orze.  
Piękny, cudny, wesół, śmiały  
i gospodarz doskonały.  
On Twą szkołę rządzić może  
więc nie wahaj się w wyborze.

*Paweł Faszczka III D*





WSZYSTKO

SIĘ



KRĘCI

*Tak było parę miesięcy temu, gdy kochane kotki (przepraszam, teraz powinnam już je nazywać dojrzałymi uczniami klas pierwszych) zetknęły się na poważnie z naszą szkołą. Aula, wykładowina na parterze, gabloty- to wszystko, teraz już tak dobrze znane, wtedy jeszcze budziło pierwsze emocje...*

### PEWNEJ WIOSENNEJ SOBOTY... ( „Drzwi otwartej szkoły”)

Jest 22 marca 1997 roku. Chłodno, wieje wiatr. Przed wrotami naszej szkoły stoją nieliczni uczniowie szkół podstawowych. Zagubieni, nieśmiało spoglądają na zabytkowe mury liceum. Uśmiecham się do siebie: Skąd ja znam to uczucie? Przecież nie tak dawno byłam na ich miejscu. Nowi ludzie, nowe klasy, nowe ławki, nowe tablice- wszystko nieznanne, przerażające. Wchodzę do szkoły. Po obowiązkowej zmianie obuwia i szybkim zrzućeniu kurtki ( już za dwie minuty dziesiąta ! ) biegnę na górę. W auli widzę uczniów mojej szkoły ubranych odświętnie: na czarno-biało. Przyszłe „kotki” siedzą na krzesłach i z zaciekawieniem oczekują wydarzeń dzisiejszego dnia.

Pięć minut po godzinie dziesiątej rozpoczyna się część oficjalna. Po serdecznym przywitaniu kandydatów do naszego liceum następuje prezentacja programów obecnych klas autorskich.

*„Kochana mamo, kochany tato !  
Piszę do was ten krótki list  
Bo mam tylko dwie i pół minuty,  
więcej nie dali...”*

Tak zaczyna się dowcipny tekst klasy Ic ( Autorska Klasa Kulturoznawcza). Koleżanka w uroczym, czerwonym bereciku czyta:

*„...Z rana biegnę na pocztę, do ksero,  
by zmniejszyć podręczniki do rozmiarów zero.  
Mając takowe w swoim rękawie  
czuję się pewnie i nieco ciekawie”*

Nie wszystkie pomysły są może najlepszymi przykładami dla naszych kolegów, ale czegoś się nie robi dla chwili radości ?

Następuje prezentacja klasy ekonomiczno-społecznej, później Iie (Klasa Aktywności Twórczej) snuje rozważania w formie intrygującej opowieści o tajemniczej postaci w kapturze. Następna w kolejności jest Iig (informatyczna). Jako ostatnia występuje klasa IIIb.

Następny punkt programu to przemowa dyrektora szkoły. Osmoklasiści dowiadują się, że w przyszłym roku ma powstać pięć klas pierwszych:

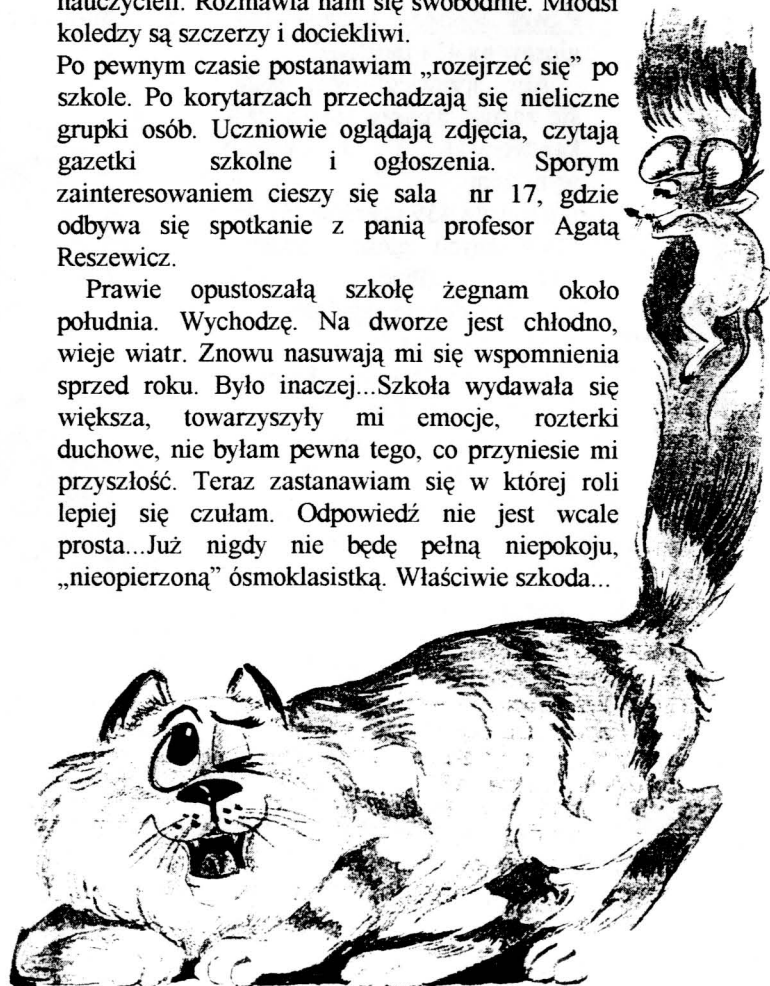
**biologiczno-chemiczna, matamatyczno-fizyczna, ogólna oraz dwie klasy autorskie: dziennikarska w profilu humanistycznym, prowadzona przez panią profesor Agatę Reszewicz i ekonomiczno-europejska, której wychowawcami będą: pan profesor Zbigniew Kossakowski i pani profesor Antoszewicz-Wojtaszek.**

Słucham wypowiedzi przyszłych opiekunów klas autorskich. Mówią zachęcająco, zapraszają zainteresowanych na spotkania do swoich klas.

Część oficjalna dobiega końca. Prowadzący uroczystość żegnają wszystkich i proponują zwiedzanie szkoły. Biegnę na dyżur do swojej klasy. Co pewien czas do „piętnastki” zagląda grupka osób. Pytają o egzaminy, tradycję szkoły, nauczycieli. Rozmawia nam się swobodnie. Młodszy koledzy są szczerzy i dociekliwi.

Po pewnym czasie postanawiam „rozejrzeć się” po szkole. Po korytarzach przechadzają się nieliczne grupki osób. Uczniowie oglądają zdjęcia, czytają gazetki szkolne i ogłoszenia. Sporym zainteresowaniem cieszy się sala nr 17, gdzie odbywa się spotkanie z panią profesor Agatą Reszewicz.

Prawie opustoszała szkołę żegnam około południa. Wychodzę. Na dworze jest chłodno, wieje wiatr. Znowu nasuwają mi się wspomnienia sprzed roku. Było inaczej...Szkoła wydawała się większa, towarzyszyły mi emocje, rozterki duchowe, nie byłam pewna tego, co przyniesie mi przyszłość. Teraz zastanawiam się w której roli lepiej się czułam. Odpowiedź nie jest wcale prosta...Już nigdy nie będę pełną niepokoju, „niecopierzoną” ósmoklasistką. Właściwie szkoda...



WOKOŁ

# KOŁA

?

## OBRAZEK Z OTRZESIN

Kociaki stoją pod ścianą. Niepewnie rozglądają się dokoła. Nieśmiało drżą nastroszone wąsiki. Znam ten widok. Rok temu stałam wśród nich (Na dodatek pocily mi się „łapki”).

Czwartoklasiści przechodzą obok, od czasu do czasu powarkując. Każdy z nich wyobraża sobie, że jest co najmniej buldogiem. Chwila jeszcze i „Kitusie” zostaną rzucone im na pożarcie. Zanim to się jednak stanie ofiary wyprężą swe grzbieciki, przepięknie miaukną, grzecznie wypiją podsunięte im przez „Buldogi” mleczko i udowodnią, że mają aktorski talent. Na miarę szkoły do której zdali!

*Co czuli Ci, którzy przeszli przez „piekło” egzaminów, pierwszych dni w naszym liceum i otrzęsin? Czy są zadowoleni ze swojego wyboru?*



**Justyna:** Byłam na „Drzwiach otwartej szkoły”. Zdecydowałam się na klasę autorską, ponieważ jej profil zgodny był z moimi zainteresowaniami - nareszcie miałam szansę rozwijania swojej indywidualności. Poza tym chciałam jeździć na wycieczki, a wiem, że klasy autorskie mają to w planach. Uważam mój wybór za słuszny - nie żałuję...

Bardzo podobał mi się „otrzęsinowy” program klasy IVe, był dobrze wyreżyserowany, a grające postacie budziły sympatię. Czy się bałam? Troszeczkę, ale taki strach towarzyszy chyba każdemu.

Jeżeli chodzi o scenki przygotowywane przez klasy pierwsze, to chyba najlepiej wywiązała się z zadania Ib.

**Magda:** Moje pierwsze wrażenie - w tej szkole wszystko jest takie zorganizowane!

Na spotkaniu klasy spodobała mi się wychowawczyni. Wciąż jednak miałam opory ze względu na panujący tu rygor: zakaz malowania się, farbowania włosów, noszenia bardzo kontrastujących ze sobą ubrań. Właściwie przekonała mnie mama. Zdałam egzaminy, pojechałam na biwak integracyjny. I tu znowu - „obniżenie lotów”, klasa wydała mi się nieciekawa, tworzyły się przebywające wyłącznie w swoim towarzystwie grupki... Wciąż nie jestem przekonana, ale przyzwyczajam się. Poznaje nowych ludzi. Co będzie dalej? Zobaczymy.

Natalia Koszewska Ilc





*Handwritten signature or initials*

# Urywki Poetycko - Nierzeczywiste

\* \* \*

*Wiesz, te kartki łagodzą wszystko. Cała ta rozpacz jest duszona przez słowa ją określające. Nie mogę się odnaleźć, i, przyznam z zażenowaniem, coraz częściej wychodzę na balkon. Piję już dawno ostygłą herbatę, marząc o pierwszych zmarszczkach mądrości na czole. I, wiesz, naprawdę nie było miło przez cały czas. Teraz jest mi wszystko jedno. Nie komentuję niczego, po prostu przechodzę obok. Wyrzuciłam z szafy wszystkie swoje sukienki. Myślę, że o wiele łatwiej jest być mężczyzną. We włosach odnajduję resztki gotowanego mięsa z naszej ostatniej kolacji. Chyba stygnę. Czy czas potrafi stanąć w miejscu ?*

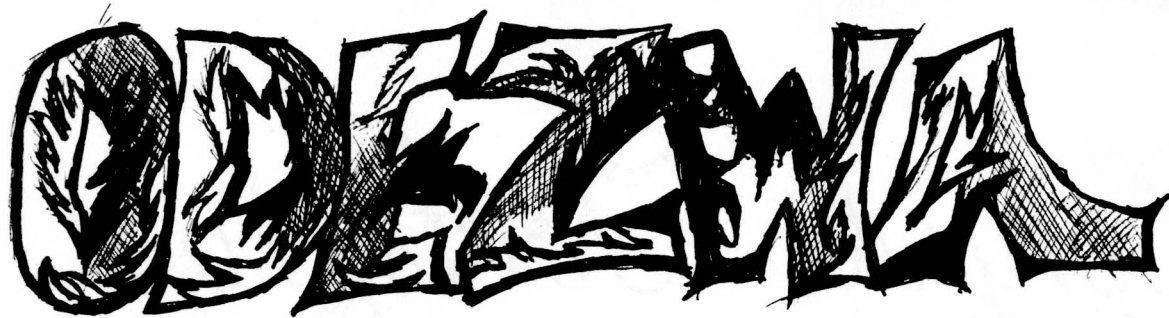
\* \* \*

\* \* \*

*Będąc twoją, tonę w złocie. Płynie to wszystko, czym mnie tulisz do snu... Perspektywy jutra czynią mi nerwicę żołądka. Nie potrafię Ci powiedzieć, że diamenty nie zawierają szumiącej cicho krwi ani ciepła rąk, tak mi potrzebnych do życia. Nie potrafię odmówić, gdy patrzysz na mnie oczyma gaśnącej gwiazdy. No dobrze, możesz mnie nazwać słabą. Możesz też wyrozumiale poklepać moje ramię. Lecz i tak nie wyznaczysz mi tym celu, do którego zmierza mój duch. Sam powiedziałeś, że ciało jest tylko ciężarem.*

\* \* \*


K.J



# ROZMOWA



# ROZMOWA



Jeżeli człowiek patrzy na wszystko obojętnie, mówi zawsze do rzeczy i jest mu wszystko jedno, czy kwiatek na przystanku to „aster czy astra” - to znak, że trzeba coś zmienić. Fantazję w głowie rozbudzić, i już nie wiem, co jeszcze - ale dłużej wegetować w ten sposób nie ma sensu, kochani. Kto powiedział, że jesień niesie smutek i rezygnację? Moim zdaniem, niesie przede wszystkim natchnienie - w naszym życiu. Zauważyłam ostatnio, że po korytarzach sennie włączają się błędna istoty o kompletnie bezrozumnych spojrzeniach, z nosami spuszczoneymi na kwintę. Zastanów się - Ty i Ty - czy takie coś ma jakikolwiek sens. Jasne, czasami dzieje się brzydko w tych naszych egzystencjach. Ale zauważ, że więcej jest tych dobrych chwil. Nie dajmy się jesieni, nie pozwólmy humorom i ogólnej wrześniowo-październikowej atmosferze, by bezkarnie czyniły nam w głowach doły emocjonalne. Że zimno? Że za wcześnie do szkoły? Że soboty zajęte? No i co z tego, Skarbusie? No i co z tego, pytam? A kto powiedział, że wszystko ma być miłe? I w ogóle po naszej myśli? Bez przesady! Może wystarczyłoby podnieść głowę do góry, dumnie i szumnie, a potem sobie powiedzieć, że jest się człowiekiem absolutnie wyjątkowym, totalnie niepowtarzalnym i w ogóle pełnym powabu? Może wystarczyłoby, zamiast pić osiemdziesiąt dziewięć kawę w tym miesiącu oderwać wzrok od mrowia podręcznikowych literek i wyjść na spacer w lodowatych podmuchach wiatru?

*Karolinka.*



# Koszyk kalnia poetycka

\*\*\*

Zapach kobiety  
to kwiaty  
i tysiące niewykorzystanych szans  
Gra niedomówień  
zmysły  
przelotny dotyk ust.  
Poranna rosa na trawniku przed perfumeria  
Zatrącenie się w słońcu  
Latająca nisko jaskółka  
i każdy pożegnalny gest

16 września 1997

\*\*\*

Nasz ogień płonie powoli  
Zmysły przygotowują się do tańca  
Mija zaćmienie księżyca  
Lunatykujemy razem  
wsluchani w nasze śpiące ciała  
Wiosną o świcie  
Nie widzujemy swych twarzy  
Podkładam zapalki  
Sama spaceruję po ciemku  
I czekam na pełnię

2 marca 1997

\*\*\*

Wraz z grupą przyjaciół  
Nadciąga samotność  
Odkryte lądy  
Zamykają przede mną  
Bramy swych miast

6 września 1997

\*\*\*

Kiedyś byłam  
ziarnkiem piasku  
Matka Ziemia  
przygarnęła mnie  
i pokazała dokąd pójść  
Zobaczyłam drogę  
złożoną z wielu  
ziaren piasku  
Ja razy miliard milionów  
Zwątpiłam i usiadłam  
przy przydrożnym drzewie  
aby odpocząć  
Drzewo rzekło  
Celem jest horyzont  
gdy go zdobędziesz  
osiągniesz życie  
Kiedyś jednak zawrócisz  
Dzieci zawsze wracają  
do matki  
Zdecydowałam się  
Do zobaczenia  
szepnęłam  
odchodząc

10 stycznia 1996

## PLATANINA

Kłębek wydarzeń  
akcja  
nowoczesne zamieszanie  
remanent życia  
Jak Ty to nazwałś ?

1994

Natalia Koszewska kl. IIc



K, O: \$

K: Dobra zaczynamy: „*cho* na parapet”

O: *Cho* na parapet.

K: Widzisz, jak fajnie, i wcale nie zimno.

O: Chcę powiedzieć, że dobrze, że zaczęli grzać.

K: \$, oj, dobrze, dobrze.

O: Tak miło w pośladki.

K: A propos ww. za każdym razem odkrywam tu coś nowego.

O: Liczysz kamyczki?

K: Nie, badam powiewy.

O: Rozumiem. - Ludzie Wiatry *lobią* - odparłam mimo wszystko - *lobią*?

O: Warto wykorzystać. Dobra, ale co tu tak pachnie?

K: Nasze super nowoczesne WC.

O: Na czym polega innowacja?

K: Są narciarskie.

\$

K: Zaczynając od rzeczy, byłaś wczoraj (rozmowa z 29. IX.) na *DICHO POŁO*?

O: Zrobię balona...

K: Rób balona...

*BUP*

ale najpierw powiedz, czy byłaś na *DICHO POŁO*.

O: Oczywiście, że byłam.

K: Iiii...

O: Przednia zabawa - (z nonszalancją stwierdziła), (histerycznie zaś dodała): było pół Łomży, o której nawet nie myślałam, że przyjdzie...

K: He, he... chyba sama elita intelektualna?

O: Tak, sami *dresiarze*.

K: No i jak, wysoki poziom?

(*jakiś tup, tup*)

O: Poziom czego?

**K:** *Mmelodii* , muzyki , brzmienia.  
**O** (*Trochę bez związku* ): Rzucali koszulkami , czapkami disco-polo. Faceci tańczyli , pocili się i te czapki rzucali w tłum.  
**K:** Yyy ...  
**O:** Jeden chłopak to ...  
*(w tym miejscu opowiadanie o chłopaku , który się zmartwił , bo buty zabrudził).*  
**K** (*jak zwykle w odezwaniu od tematu*): Swoją drogą popatrz ilu ludzi chodzi tędy w czasie lekcji.  
**O:** Tak , to bardzo ciekawe.  
 \$- (*nie wiadomo dlaczego* )  
**O** (*znów* ): W Muzeum jest świetna wystawa o Indonezji.  
**K** (*mało intelig.* ): Ooo...  
**O:** Jedna pani to mi nawet dała pograć na instrumentach.  
**K** (*z podziwem* ): Aach...  
**O:** Mam *chody*, nie ?  
**K:** No, plecki.  
**O:** To teraz opowiedz o „Misiach Ptysiach”.  
**K:** Co mam powiedzieć o „Misiach Ptysiach”? Bardzo mi się podobały , zwłaszcza żywa reakcja „tłumów” kłębiących się w Teatrze Lalek. Występowały 2 x misie i był taki fajny facet z nosem i w ogóle było extra. To był, to było ... niezapomniane przeżycie - przewracałam się ze śmiechu.  
**O:** *Bzbzymbzym* (*tzw. szmery* ).  
**K:** Jakie De Mono w spódnicach ?  
**O:** ?  
**K:** Aaa , no tak to było przed ich koncertem.  
**O:** Powiedz wszystkim jak na nim byłaś. Pojechałaś do domu żeby się przebrać...  
**K:** ...i wróciłam po wszystkim.

Teraz **O.** opowiedziała swój sen.

**O:** To może już przesłuchamy to, co nagraliśmy ?

**K:** Nie, to jeszcze nie wszystko.

Byliśmy jeszcze w GALERII.

**O:** No. i co ?

**K i O** (*zgodnym chórem* ): ychym...

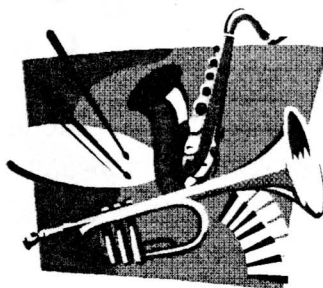
*Tym razem to już koniec, kooniec.*

*O tym, jak powstaje artykuł o kulturze.*

*zawsze oddalone —  
 Kiwa i Alek(...)*



# MUZYKA



## PUFF DADDY AND THE FAMILY- „NO WAY OUT”

\*\*\*

„God, forgive my enemies because they don't know, what they're doing” („Boże, przebacz moim wrogom, bo nie wiedzą co czynią”) - To tekst jednego z utworów PUFF DADDY'EGO. A pochodzi on z ...BIBLI. Jednak, mimo że jego autor nawrócił się po śmierci swojego bliskiego kolegi (NOTORIOUS B.I.G.), to nie zrezygnował z wulgaryzmów( Na okładce płyty widnieje nalepka- EXPLICIT LYRICS- niecenzurowane teksty). obrońcy moralności nie kupią tej płyty, ale to ich strata. Album zawiera kilka niezłych kawałków, w tym również przeróbki mniej lub bardziej znanych utworów, m.in. „Let's dance”-Dawida Bowie. „Can't nobody hold me down” również brzmi znajomo. Nic nie może równać się jednak z „I'll be missing you”- przeróbką „Every breath you take” (Police). W nowej wersji utwór jest lepszy. Po prostu piękny. *Warto kupić płytę, żeby w jesienne, coraz dłuższe wieczory, poddać się jej klimatom...*

## „PIĄTKI NA PIĄTKI W RADIU ZET”

\*

PLYTA zawiera polskie utwory, więc nie rzuca się w oczy. Trochę za mało reklamowana i dlatego niepopularna. Składanka, jednak moim zdaniem taka „ni w pięć, ni w dziewięć”. Złe dobrane kawałki. Kasia Kowalska „wczuwa się” w „Kolejny raz straciłam swój rozsądek”, a tu nagle „Elektryczne Gitary” wyskakują z „Co ty tutaj robisz?”. Nie kupiłam sobie tej płyty i tego nie zrobię. Pożyczyłam ją tylko ze względu na „Małe szczęścia” Roberta Jansona i „Kiedy powiem sobie dość” O.N.A.. *Jeżeli ktoś bardzo lubi polską muzykę, nie będzie tak wybredny jak ja..*

\*\*\*\* *bardzo dobra*  
\*\*\* *dobra*  
\*\* *słaba*  
\* *do niczego*

MAGDA WYSOCKA

## KRZYK

„Krzyk” wszedł na ekrany pod koniec sierpnia i była to niewątpliwie najgłośniejsza premiera ostatniego miesiąca lata. Nowe dzieło Vesa Cravena- twórcy „Koszmaru z ulicy Wiązów” spełnia wszystkie kryteria filmów swego gatunku. Widz, przez półtorej godziny, obserwuje intrygującą fabułę, śledzi nieoczekiwane zwroty akcji, co więcej- boi się. I o to właśnie chodzi !

- „Straszenie innych, tworzenie atmosfery zagrożenia to mój zawód, bardzo piękny zawód.”-mówi o sobie reżyser.

W Woodsboro- małym miasteczku na amerykańskiej prowincji, zostaje popełnione morderstwo. Ginie młoda dziewczyna, uczennica tutejszej szkoły średniej (Świetny epizod Drew Barrymore). Przestępcą jest człowiek, zakładający na czas zbrodni niesamowitą maskę, inspirowaną znanym obrazem Muncha. Parę dni później napastnik atakuje znowu, ale Sidney, głównej bohaterce filmu, udaje się uciec. Nie zdaje sobie jeszcze sprawy z tego, co będzie dane jej przeżyć. Rozpoczyna się seria brutalnych morderstw. Wychodzą na jaw tajemnice przeszłości. Kto kryje się za tajemniczą maską ? Przecież podejrzanym może być każdy: ambitna dziennikarka, miejscowy policjant, chłopak Sidney- a może jego najlepszy przyjaciel ? Film trzyma w napięciu do samego końca, a wychodząc z kina jesteśmy pewni jednego: Fikcja może czasem pomylić się z rzeczywistością...



Nie polecam „Krzyku” ludziom o słabych nerwach, nadpobudliwym emocjonalnie, osobom znerwicowanym i tym, którzy chcą odpocząć i zrelaksować się. Film zdecydowanie podąża ku światowemu trendowi: Dużo emocji, dużo przemocy, dużo kataklizmów i nieszczęść. Rodzi się pytanie: Jak daleko może sięgnąć wyobraźnia reżysera ? Co jest w stanie nas jeszcze zaskoczyć ?

Natalia Koszewska Ilc



# De Aegypto

Mało kto z nas wie o co chodzi. Co to jest te „De Aegypto” ? - wielu się pyta. Szkoda, że tak niewielu wie, co kryje się pod tym tajemniczym tytułem. „De Aegypto” proszę szanownych czytelników jest to film telewizyjny, który niedawno (rok temu) można było oglądać na naszych ekranach.

Opowiada on o wędrowce człowieka po śmierci. Oparty jest na Egipskiej Księdze Umarłych, która jest zaliczana do świętych ksiąg ludzkości. W warstwie obrazu odwołuje się do ikonografii starożytnego Egiptu.

Bezpośrednią inspiracją do powstania filmu był wiersz wybitnego amerykańskiego poety Ezry Pounda pod tym samym tytułem.

Film w warstwie muzycznej zastał pomyślany jako rodzaj opery z solowymi partiami wokalnymi i chórami. Nie ma w nim dialogów, śpiewane fragmenty Egipskiej Księgi Umarłych Ezry Pounda, przy (jak zwykle) znakomitej muzyce Zbigniewa Preisnera stanowią uzupełniający komentarz do akcji filmu. Oto fragment tekstu:

*(...) Tyś jest, Tyś jest sam, który wie drogi po niebie  
A wicher niebny jest twoim ciałem  
Masz pióra w dłoni, by stosowne napisać słowa  
Masz usta by czysty podjąć śpiew (...)*

*Tyś jest, Tyś sam, który wie drogi po niebie  
A wicher niebny jest twoim ciałem  
Płomieniem wznoszącym się w słońcu  
Tyś jest latający z jaskólkami  
Na czole twym księżyc, pod nogami wichry  
Księżyc to wielka perła na wodach szafirowych  
Płynące wody, chodzą ci palce (...)*

*Jesteś dniem wczorajszym, jesteś dniem dzisiejszym  
jesteś dniem jutrzejszym i masz moc urodzić się po raz drugi  
Jesteś boską duszą, która stworzyła Bogów  
Jesteś silny. Jasność w twoim sercu trwa.  
Pozwólcie mu wędrować w pokoju  
Pozwólcie mu przemierzać niebo*

*Pozwólcie mu wielbić jasność, pozwólcie mu  
Jestem dniem wczorajszym, jestem dniem dzisiejszym  
jestem dniem jutrzejszym, mam moc urodzić się po raz drugi (...)*

Opowieść rozpoczyna się w świątyni, w której znajduje się ciało zmarłego Ozyrysa. Odbywają się ceremonie : balsamowanie zwłok, składania ofiar oraz ceremonia otwarcia ust, która „otwiera oczy, uszy i usta” zmarłego Ozyrysa w Krainie Umarłych. Po niej zmarły Ozyrys rozpoczyna wędrówkę, którą musi ukończyć zanim połączy się z Bogiem Ozyrysem.

Historia ta ma wymiar filozoficzny. Zmarły Ozyrys przebywa drogę, którą rozpoczął za życia. Cała przestrzeń, która została przedstawiona jest przestrzenią psychiczną. Jest to wędrówka poprzez krainę przeżyć, emocji, to samopoznanie. Jest to podróż w głąb siebie. Opowieść o poznaniu i dojściu do czegoś niepoznawalnego w nas, co można nazwać Bogiem.

Iza K.





**KOT DOMOWY ( FELIS DOMESTICUS )**

Przodkiem kota domowego był dziki kot afrykański zwany też płowym kotem egipskim. Został udomowiony już w starożytnym Egipcie, gdzie przez mieszkańców był czczony jako święte zwierzę... Kota można wytresować. Nie znosi on jednak przemocy. Nie ma tendencji do życia stadnego, jest raczej samotnikiem. Pływać umie dobrze, choć nie wchodzi do wody z własnej inicjatywy. Zgrabne ruchy kota uwidaczniają się podczas jego zwinnych skoków i zręcznego wspinania się po murach, drzewach, ogrodzeniach. Kot jest niezwykle czystym stworzeniem (odchody zagrzebuje w ziemi). Zwierzęta te dzieli się na dwie duże grupy: o włosie długim i o włosie krótkim...

Zyją ok.10-12 lat... *A swoją drogą: ciekawe co wspólnego z Felis Domesticus mają pierwszaki z*  
\*\*\*\*\* naszej szkoły ? \*\*\*\*\*



Klaska



ALEX



# WOKÓŁ UCZNIĄ

## 7 TYPÓW INTELIGENCJI ( Z KTÓRYCH TYLKO DWIE PIERWSZE UZNAWANE SĄ PRZEZ SZKOŁE):

- **inteligencja lingwistyczna** (m.in. pisarze, poeci, dziennikarze, przywódcy polityczni )
- **inteligencja logiczno-matematyczna** (m.in. przedstawiciele nauk ścisłych oraz prawnicy, detektywi, księgowi )
- **inteligencja wizualno-przestrzenna** (m.in. architekci, malarze, rzeźbiarze, nawigatorzy, fizycy teoretyczni, stratedzy, szachiści )
- **inteligencja muzyczna** (m.in. kompozytorzy, śpiewacy, dyrygenci, producenci instrumentów muzycznych )
- **inteligencja fizyczno-kinestetyczna** (m.in. tancerze, aktorzy, sportowcy, wynalazcy, chirurdzy, mechanicy)
- **inteligencja interpersonalna** (m.in. politycy, nauczyciele, przywódcy religijni, psychoterapeuci, sprzedawcy, menadżerowie )
- **inteligencja intrapersonalna** ( m.in. pisarze, psychoterapeuci, filozofowie, mistycy )

**KAŻDY MA SWÓJ PREFEROWANY TYP INTELIGENCJI, ALE WSZYSTKIE TYPY MOŻNA ROZWIJAĆ I DOSKONALIĆ.**

*Preferowany system sensoryczny powoduje, że nie nauczysz się czegoś, co jest przedstawione nie w twoim systemie reprezentacyjnym.* **CHARAKTERYSTYKA WZROKOWCÓW, SŁUCHOWCÓW I CZUCIOWCÓW :**

**Wzrokowcy-** lubią wykresy, tabele, teksty zorganizowane. Lubią się uczyć poprzez patrzenie lub obserwację pokazu (demonstracje). **Lubią słowa typu:** zobacz, cel, perspektywa, obserwować, obraz, jasny, horyzont, to wygląda, czy to jasne, mało przejrzyste... **Powiedzą:** Ten pomysł wygląda dobrze !

**Wzrokowcy:** lubią opisy, pamiętają twarze, zapominają imiona, lubią robić notatki, formułują myśli w postaci obrazów. Koncentrację burzy im nieporządek i ruch. Lubią robić listy rozwiązań. Lubią się wpatrywać w coś, rysować. Są ekspresyjni: łatwo płaczą lub „zabijają wzrokiem”, nie lubią dużo mówić, lubią porządek i schludność, preferują sztuki wizualne.

**Słuchowcy-** lubią słuchać innych lub siebie. **Lubią słowa typu:** posłuchaj, rozmowa, to brzmi interesująco, to daje harmonię, to daje zgrzyt... **Powiedzą:** Ten pomysł brzmi bardzo interesująco!

**Słuchowcy:** lubią dialog i rozmowy, unikają długich opisów (przyrody), nie zauważają ilustracji, poruszają ustami i czytają „po cichu”. Powtarzają głośno to, co napisali, dobrze pamiętają imiona, zapominają twarze, zapamiętanie następuje poprzez głośne powtarzanie materiału, myślą w słowach i dźwiękach, nie zwracają uwagi na szczegóły, łatwo się dekoncentrują w wyniku hałasu, „głośno myślą”, nuca, rozmawiają ze sobą, lubią wypowiedzi typu „potok słów”. Lubią słuchać- ale z pewnym zniecierpliwieniem czekają, aby się wtrącić, lubią wykłady, długie wypowiedzi własne. Wolą muzykę niż sztuki wizualne. Wolą mówić o dziełach sztuki, niż je oglądać.

**Czuciowcy-** lubią się uczyć poprzez wykonywanie i bezpośrednie zaangażowanie, **lubią** czuć emocje, ruch, zapachy, smaki i słowa: poszło gładko, to mi nie leży, śliska sprawa, zaplątana, świeża myśl... **Powiedzą:** To ma dobry smaczek !

Dla **czuciowców (kinestetyków)** czytanie nie jest ulubionym zajęciem, ale lubią wartkie akcje. Mają kłopoty z ortografią, najlepiej pamiętają to, co sami wykonali, wyobraźnia ich pracuje w ruchu, muszą się poruszać (wiercić), lubią coś trzymać, czymś poruszać, manipulować, podskakują z zadowolenia, tupią ze złości, gestykują. Lubią bliski kontakt z drugim człowiekiem podczas rozmowy (dotykanie, klepanie), ale nie są dobrymi słuchaczami.

Pasywność, pozbawienie prawa ruchu i głosu...i epidemiologiczne obniżanie poczucia wartości uczniów na tle nieustającego strumienia nowych informacji - powoduje, że stopniowo zanika ciekawość świata opowiadanego w szkole. Zaś bujnie rozkwita „rynek” strategii przetrwania: „uczenie się” nauczycieli, uników i ściągawek...aby wybrnąć ze stawianych wymagań !...!

Z moich doświadczeń wynika, że **ściąganie jest popularne** tylko w polskich szkołach, jako procedura radzenia sobie w sytuacji niejasności, „braku wiedzy”. Na przykład w szkole angielskiej i amerykańskiej dzieci nie ściągają, pytane dlaczego, mówiły, że wtedy nauczyciel nie wie, czego jeszcze ma ich nauczyć !

## **PSYCHOLOGICZNE WARUNKI EFEKTYWNEGO UCZENIA SIĘ:**

- wysokie poczucie własnej wartości
- pozytywne nastawienie i działanie
- silna motywacja
- rozumienie sensu

**TEORIA JEST PEWNYM PRZYBLIŻENIEM OPISU STANU RZECZY - NIGDY NIM SAMYM !**

# PORADY

## 3

### PORADY 3

**1. Jeśli nie chcesz uchodzić za prowincjusza, zachowaj umiar w naśladownictwie mody.** Kiedyś, jak była moda na rozszerzane spodnie, to np. w Paryżu eleganci dbali o to, aby szerokość ich spodni nie przekraczała 30 cm. Polscy dżentelmeni wypaczali tę modę nosząc spodnie o szerokości mankietu nawet 50,60 cm. Wystarczyło spojrzeć i...już było widać, że są z prowincji.

**2. Nie ma dzisiaj dyktatu dotyczącego fryzury.** Nie ma nawet jakiejś jednej mody. To chyba dobrze, bo każdy powinien swoją fryzurę dostosować do twarzy; są przecież takie możliwości. Dzisiaj możemy spotkać na ulicy dziewczynę ogoloną na łyso, czyli na tzw. pałę, oraz chłopców z warkoczami do bioder. Nikogo to nie dziwi specjalnie i nie szokuje, jak dawniej. Jednakże trzeba powiedzieć otwarcie: Śmieszna jest dziewczyna z wystającymi kośćmi policzkowymi, ogolona na „pałę”, bo ma „końską twarz”. Zaś chłopiec z twarzą jak patelnia i długimi włosami przypomina, zgodnie z teorią Darwina, naszego przodka z drzew. Najlepszym chyba doradcą w sprawie włosów będzie fachowiec, tzw. fryzjer.

**3. Najlepiej ubierać się tak, żeby w środowisku, w którym będzie się przebywać nie wyglądać jak clown.** Nawet najbardziej gustowny strój niedostosowany do sytuacji może śmieszyć otoczenie. Oto przykład krańcowy: pan we fraku i cylindrze, mimo że ten strój jest wytworny, na plaży-wśród półnagusów, to przecież „GAG” humorystyczny.

# PRZEPISY pani

# KRYSI

Ostatnio przeprowadziłam krótki wywiad z ciekawą osobką z naszej szkoły. Każdy z nas zna, panią Krysię:

*Makarena: Jak długo pracuje pani w naszej szkole ?*

**Gość: Ooo! Więcej niż ty masz lat!**

Po chwili rozmowy dowiedziałam się, że za rok, dokładnie pierwszego kwietnia, przypada osiemnasta rocznica pracy pani Krysi w I LO. (Może urządzimy „balangę” ?)

*Makarena: Czy w ciągu tych wszystkich lat młodzież dużo się zmieniła ?*

**Gość: Z roku na rok jest coraz gorsza.**

*Makarena: Zgadzam się. Młodzi ludzie stają się coraz bardziej rozpieszczeni, dostają zazwyczaj wszystko, czego zapragną. Rodzice przestają mieć kontrolę nad częścią z nas. Trzeba jednak przyznać, że my też mamy problemy, które wciąż narastają.*

*Przejdźmy do tematu nieco weselszego: zainteresowania, ulubione zajęcia.*

**Gość: Gotowanie, robienie przetworów.**

(Tak na marginesie: Zauważyłam, że pani Krysia lubi czarną kawę, bez mleczka)

*Makarena: Czy chciałaby pani przekazać coś „szanownym obywatelom” naszej szkoły ?*

**Gość: Zmieniajcie buty, bądźcie grzeczni i miejcie szacunek dla otaczających was, starszych ludzi.**

Pani Krysia- opiekunka naszych rzeczy osobistych jest szczerą, pełną dobroci, sympatyczną kobietką, która „lubi wszystkich nauczycieli (a szczególnie Pana Dyrektora) i oczywiście całą „społeczność uczniowską”.

Na koniec naszej rozmowy poprosiłam o krótki przepis:

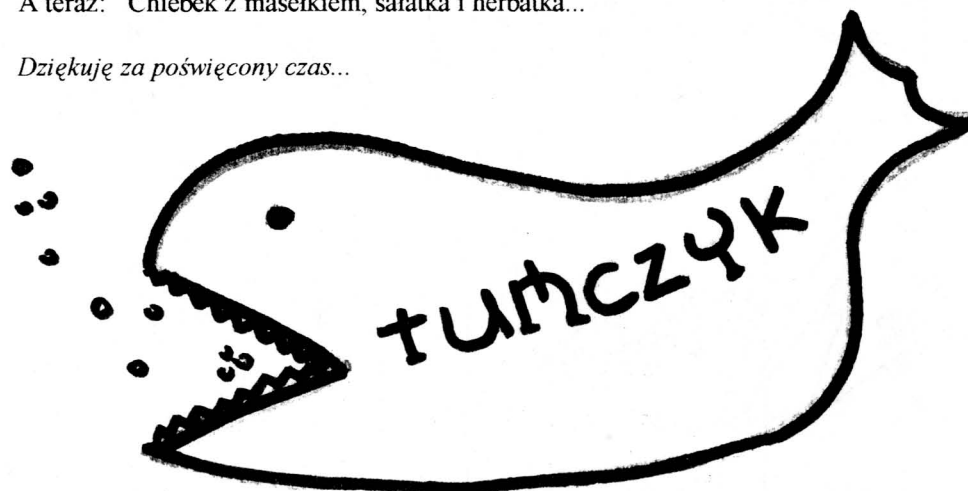
## SALATKA Z TUŃCZYKA

**Potrzebne produkty:** 4 jajka, puszka tuńczyka, puszka kukurydzy, por lub cebulka, przyprawy.

Ugotowane jajka drobniutko pokroić, dodać tuńczyk (odsączony), kukurydzę, połowę drobniutko posiekanego pora, lub małą cebulkę. Na koniec przyprawiamy: 2 łyżki majonezu, sól, pieprz. Aby dopiąć wszystko na ostatni guzik możemy posypać potrawę szczypiorkiem.

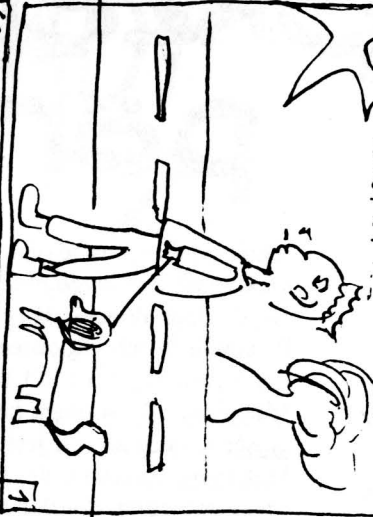
A teraz: Chlebek z maselkiem, sałatka i herbatka...

Dziękuję za poświęcony czas...

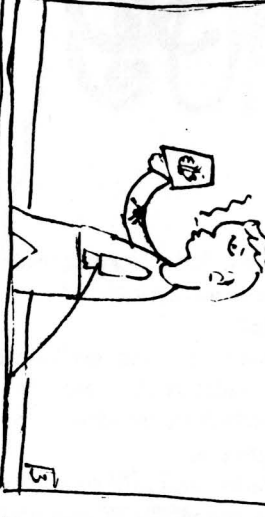


Monika Makarewicz

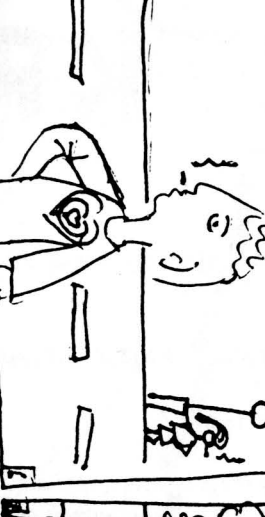
O KURCZE I TAKIŁADNY  
DZIEN 47 + BEZ DZIE-  
NOCZYNY!



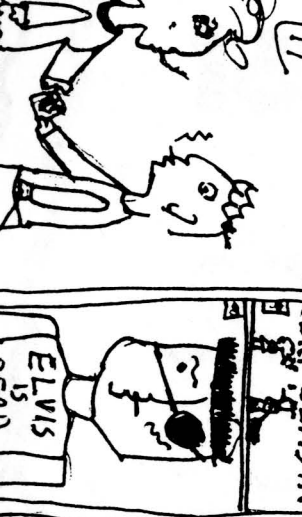
KSIAZECZKA Z MOTYWKIE N-DONO  
DIK I ZATRZE DO SRODKH...



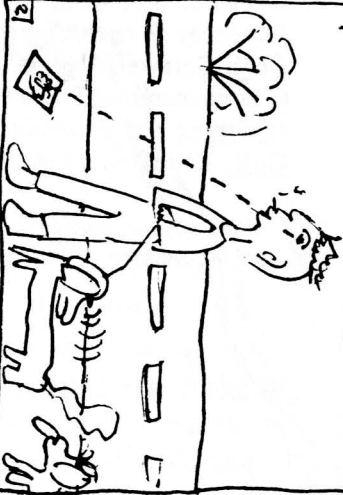
MUSZE JA KONIECZNE ODNALEZCI!



W ZNAKACHES MOJ DOKO-  
ZIK. W NAGRODE OMI-  
USE CI NOJĄ WYKŁOC!



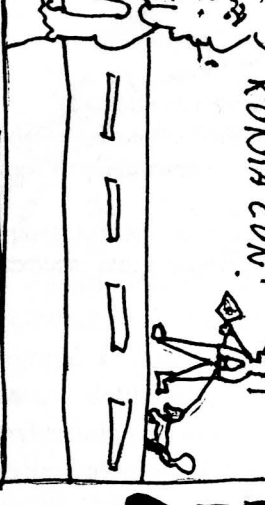
... CZAS BY SE JAKAS  
PODEWAL AZE JAK?  
AHO! A COTO!



MIEM ORAWY I ZAFACHATEHSIE!

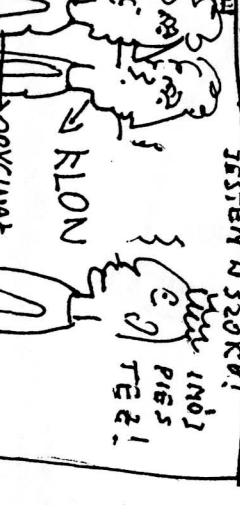


O JESKVI PRZEGAZI  
KUNIA CUV!



WYNIKU ODDZIAŁOWA  
DZIKRY OZONOWE I NASZ  
PIWO ZKŁONOMIWNIE  
KWI CUV. HADUS HA  
DYLEMAT!

JESTEM N SZOKWI!



← ← ← CZAS NA RELAX → → →

HANS ROSTAJESIE Z PANIANI  
WYMIENIUSZY SIĘ I ACESIWIET NR. 12  
FAY, PAGERA, A KRESIEN POCZTOWY  
! G- mailem, G DY NAGLE JEBO  
PIES BOBIK ZAPRAGNĄE ISTRPK  
DO NATO. A CO HANS NA TO?



BARDZO SIE CIEZYNY ZE  
TKI PIES  
USTEPUDE  
DO NATO!



TAK!  
MANY,  
GUNE PO-  
GRES PO-  
GRES I TRZ-  
KATA!



TYMCZASEM...  
BOBIK STAL SIE MASNOT-  
KA NATO I PUCHNĄE 2  
DUMY.

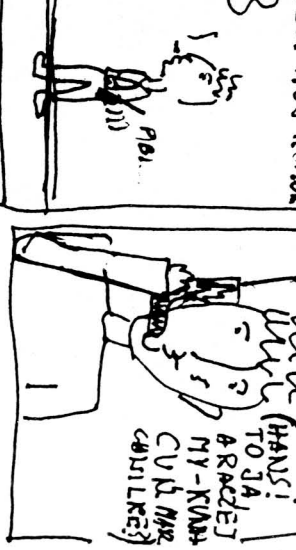


OD PADKI 2 EKSPLO-  
2 JI BOBIKA UTO-  
RZYCY CHYURE GAZU  
KTO RA GE STWIE JAC  
ZA CZEID TWORZY  
NORF GALAKTYKE

OR! BOBIK.  
JAKOS SIE  
ZAFETNI.  
WU  
WA-  
TO  
WU  
HU



JUZ NIE JAM PPS 4  
AHO! MOJ KONOR



WU (HANSI!  
TO JA  
ARACET  
MY-KWAD  
CUI NAR  
CUI LRES)



POJIE HANS  
MAZ SROJAZERNE  
LI SROJAZERNE  
SIE STAS  
WYSTRA SOWA  
O CIEKAL B  
SINA  
OAL  
A A A...!



# Psychologia Test

## Czy jesteś

## normalny?

1. CHODZISZ DO SZKOŁY, BO :

- a. chcesz (0)
- b. nie chcesz (1)
- c. nie rozumiem pytania (2)

2. JAK SIĘ ZACHOWUJESZ, GDY JESTEŚ SZCZĘŚLIWY ?

- a. wszystkich całujesz (0)
- b. bierzesz młotek i coś/kogoś rozwalasz (2)
- c. chodzisz po mieście nago (1)

3. JAK ZACZYNASZ DZIEŃ ?

- a. przebiegam 2 km, spędzam pół godziny na siłowni, a później truchcikiem biegnę do szkoły (0)
- b. wstaję o 6.00, żeby obejrzeć „Antonellę”. (2)
- c. piekę szarlotkę, wyrabiam masło, naprawiam okna, odkurzam mieszkanie, a na koniec robię śniadanie dla rodziny. (1)

4. CZEGO SŁUCHASZ ?

- a. śpiewów pijackich pod oknem (2)
- b. ojca podczas golenia (3)
- c. prośbę o powtórzenie pytania (1)



5. DO JAKIEJ SZKOŁY CHODZISZ ?

- a. I don't understand. (1)
- b. Ich rerstehst du nicht (2)
- c. Я не понимаю (1)



6. JAK CZĘSTO ODWIEDZASZ MIŁE PANIE W KITLACH I FARTUCHACH ?

- a. raz w tygodniu (0)
- b. codziennie po szkole (2)
- c. tylko gdy mam napady i jestem niebezpieczny. (1)

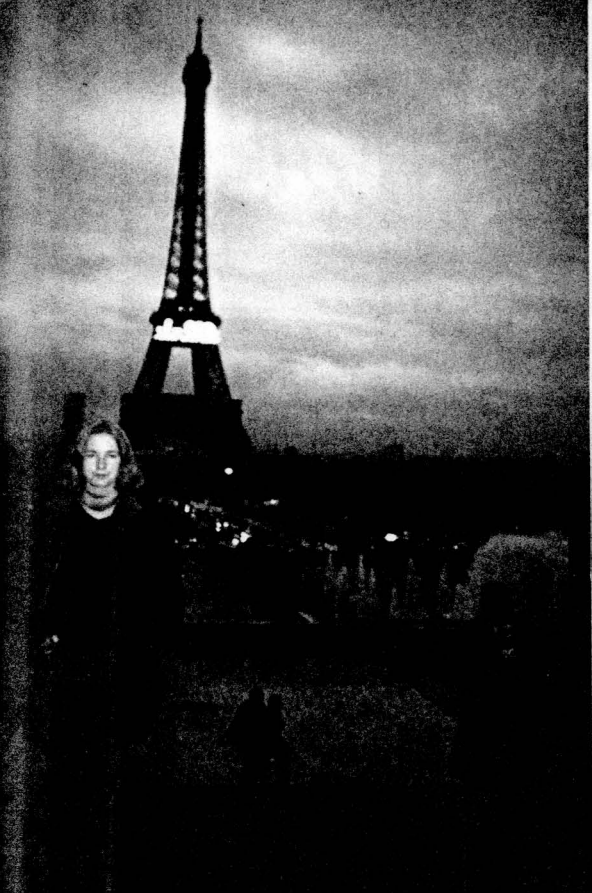
**Nie baw się w liczenie punktów, bo to i tak nic nie da. Tak czy owak, jeśli odpowiedziałeś na wszystkie pytania, stwierdzam z całą pewnością**

## Nie jesteś normalny !!!

WBIJ TO SOBIE RAZ NA ZAWSZE DO GŁOWY  
MAŁO TEGO: JESTEŚ NIEBEZPIECZNY DLA  
OTOCZENIA => ZARAZIASZ.

To by było na tyle w tym numerze. Żegnaj się z łowami

(N.) P. N. z II c (Ed. K.)



Champs-Élysées

Arc de Triomphe

Wieża Eiffla, widziana z Placu Warszawskiego

Moulin Rouge, niedaleko Placu Pigalle



## POCZTÓWKA Z PARYŻA

*Droga II c,*

*Jestem w Paryżu już parę dni i coraz bardziej podoba mi się to słynne „miasto miłości”. Wszędzie pełno wąskich, promieniście rozchodzących się uliczek, restauracji, piekarenek i sklepów z porcelaną. Na każdym rogu można kupić kwiaty...*

*Metro paryskie - ogromne, bardzo rozgałęzione, dzięki znakomitemu oznakowaniu zgubić się nie sposób. Tutaj ludzie różnie zarabiają na życie. Udają „żywe pomniki”, są podziemnymi grajkami, rozkładają swoje małe teatry...*

*Widziałam już słynny Place de la Concorde, katedrę Notre-Dame, Operę Paryską, bazylikę Sacre-Coeur, Musée du Louvre, Musée d'Orsay, stary Łuk Triumfalny.*

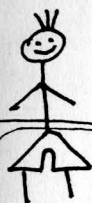
*Paryż przypomina kobietę. Jest pełen czaru, przewrotności, finezji, rozbawienia. Zbyt szybko nadchodzi czas powrotu...*

*Całuję - Natalia*

*P.S. Zapewniam Cię, że Wieża Eiffla wciąż stoi, a umieszczony na niej zegar, skrupulatnie odlicza dni do roku 2000.*



# GŁOWA



Kocham Iolkę -  
Edek

# W MUR

Ta strona istnieć będzie dzięki Tobie

Więc nie drap się więcej po głowie  
i jeśli chcesz komuś coś powiedzieć  
lub zapisać coś tak... dla siebie

Idź czempredziej do naszej redakcji  
Zanim inny człek ~~nie~~ wpadnie na taki rodzaj akcji

I daj nam swe spisane mądrości życiowe  
A my Ci obiecujemy, że dni nadejdą majowe

Twe słowa cała szkoła czytać będzie  
i szeptać: „kto to jest?! Co z tym będzie!?”

Aż ktoś krzyknie raz a dobrze

„Przyszedeł Mesjasz - Pan zza światów

Niesie w głowie pek dogmatów

Teraz Jego wielkie słowa,

Robić trzeba co karze świętobliwa głowa”

Każdy diabeł ma swego  
anioła  
który umiła mu pobyt  
w piekle  
Anioł z II

W taki oto sposób Bracie  
kroczyć będziesz po atlasie  
Dzieci kwiatki sypią w kóło  
Stare panie zawodzą weselo  
Twe życie zacznie się na nowo  
Wszyscy będą krzyceć za Tobą:  
„Jeszcze słowo! Jedno słowo!”

Wtedy Ty, pełen gracji

Przemówisz różnie tak ... bez okazji:

„Głową w mur, Kochani moi!”  
i tak koniec będzie znoi.

Wszyscy myśląc będą, srogo

by wydukać nam choć słowo

By choć jedną zwrotkę małą

Spoteczeństwo szkolne zapaniętato

Na nic płacze, na nic krzyki

Tak rozpocznie się żywot tej rubryki!

Na pustyni  
dłuzhen słowa  
bestie naga  
Przypuchnął  
Zam serce trzymane  
Widłoni  
Spytatem: - Dobrze przyjacielu?  
- Gorkie ono - gorkie - odpowiedział  
- Ale mi smakuje,  
Bo jest gorkie,  
I to serce naga  
Steven Crane

Spotkanie dwóch osobowości  
przypomina kontakt dwóch  
substancji chemicznych: jeżeli  
nastąpi jakakolwiek reakcja,  
obie ulegają zmianie  
C.G. JUNG

EDGAR ALLAN POE  
„Robak Zabójstwa”

I Gwóźdź - sztuki  
+rebb  
więcej grzechu

RYS: IZA K.

IZA

# Roz-Prwa Sie

R45: Iza

Hadonca drobiu - Kurator,  
Ryba pływająca z prądem - Dretina,

Patron spodni - S. J. Kanty,

Taki, któremu nie trzeba  
miejsca siedzącego - Stoik,

Kobiety, które lubią podkopywać  
się do kmiotków - Narmane,

Złudzenie, że się ma  
młarszy samochód - Autosugestia,

Doskonały projekt, po którym  
oniad należy do przeszłości - Pluskham

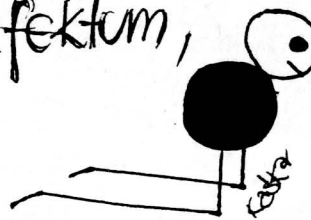
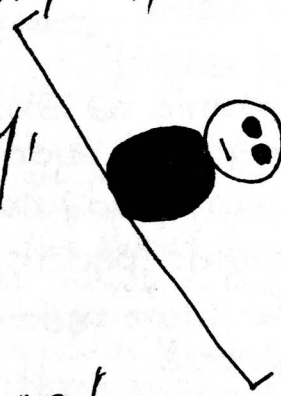
stroj na inteligencja  
zniekające - Flakon

Nymonny chwalca biustów nymskich - Oycerrone

Garmitur, w którym leżako się na kocy - Zmięty

(SŁOWNIK RACJONALNY - H. STEINHAUS) - 24 -

W pełni  
Przytomny - na jankie potłesenny.  
jestem zupełnie



Koska & Iza